Nr. 39. w Wtorek dnia 16. Lutego 1864

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ⅛ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Altona, 14 Lutego. — Komisarze związkowi ogłosili dziś w formie obwieszczenia sprawozdanie o wejściu wojska pruskiego do Altony, tudzież protestacyą, którą w d. 12 b. m. przesłali jenerałowi Raven.

Flensburg, 15 Lutego. — Wczoraj statek kanonierski duński strzelał do bateryi pruskiej nadbrzeżnej pod Husby, ale gdy z brzegu 6 armat dwunastofuntowych odpowiedziało, statek duński się oddalił.

Hamburg, 15 Lutego. — Z Flensburga donoszą pod dniem 14 b m., że cywilny komisarz austryacki dla Szlezwiku hr. Revertera przybył tam wraz z żoną w d. 13 b. m.

— Z Nowego Jorku donoszą pod d. 4 b. m., że unioniści odsąpili od oblężenia Charlestonu.

Würzburg, 15. Lutego. — Neue Würzburger Ztg potwierdza, że w środę zbierze się konferencya ministeryalna państw średnich. Minister Beust także przybędzie równie jak minister wajmarski Watztorf.

Monachium. 15. Lutego — W d. 18. Lutego rozpoczną się w Wircburgu konferencye ministeryalne, na które przybędą reprezentanci Bawaryi, Saksonii, Hanoweru, Baden, Hessen-Darmsztadt, Sachsen-Wejmar i Nassau.

Londyn, 11. Lutego. — Z Nowego Jorku donoszą pod d. 4. b. m., że prezydent Lincoln nakazał nowy nabór 200,000 do wojska. Flota unionistów sposobi się do napaści na Mobile. Koszta wojenne od Czerwca 1864 do tegoż w r. 1865 obliczono na 529 mil. Podwyższenie ceł na przedmioty zbytkowe ma zbogacić skarb o 350 milionów.

Wiedeń, 15. Lutego — Dziś o godz. 11. przedpołudniem cesarz zamknął posiedzenia rady państwa śród bicia w dzwony i z armat. W mowie powiedział cesarz: z szczególnem zadowoleniem widzę śród was przy rozstawaniu także reprezentantów Siedmiogrodu. Widzę w tem zgodę błogosławioną z mojemi zamiarami i rękojmię przyszłej szczęśliwości. Po bratersku dopomagaliście Węgrom, znajdującym się wielkim niedostatku. Z obrad waszych wyszły niektóre prawa, ważne we wnętrznym organizowaniu państwa i zasady rządu, które sankcyą moją otrzymały. Wschodnia Galicya i Bukowina wkrótce otrzymają kolej żelazną. Podobnie Siedmiogród. Niczegom nieopuścił, aby monarchii utrzymać pokój. Zadaniem Austryi jest, być silną przeciw wszelkiej napaści i głos zabierać pokojowy w radzie ludów. Tym uczuciom odpowiadają przyjacielskie stosunki mojego rządu do wielkich mocarstw europejskich. Od wielu lat panujące przesilenie w stosunkach między Danią a Niemcami doszło do wybuchu i mimo wpływów do zgody zmierzających ze strony mojego rządu, przyszło do wypadków wojennych. Jako monarcha niemiecki wziąłem udział w wojskowych środkach do przeprowadzenia związkowej egzekucyi w Holsztynie, na mocy uchwały związku. Zgodnie z Prusami poczytałem za rzecz potrzebną, zająć jako rękojmią Szlezwik, iż Dania dopełni przejętych zobowiązań, które pomijała z taką wytrwałością. Wyborne prowadzenie i bohaterska waleczność armii sprzymierzonych dla Szlezwiku i Holsztynu wywalczyła świetne zadośćuczynienie. Sławne powodzenia, którem łącznie z moim królewskim sprzymierzeńcem pruskim odniósł, powodzenia niemające na celu dumy i zdobyczy, ale tylko sprawiedliwość, cel który zna Europa, zabezpieczą szczęśliwą przyszłość, pokój świata i naszej drogiej ojczyzny nienaruszą w dalszych rozmiarach. Otoczony reprezentacyą mojego państwa podwójnie się cieszę ze szczęścia, którem niebo pobłogosławiło naszej broni Austrya pokazała że w odmłodzonej postawie zachowała starego, dobrego ducha i w nową kolej wolnomyślnego życia spadek swojej siły i swojej sławy wprowadzi.

Flensburg, 15 Lutego. — Cywilni komisarze wyjechali do Apenrade.

Hamburg, 15 Lutego. — Hamb. Nachr. donoszą: onegdaj pierwszy pułk duński uczynił wycieczkę na dwie pruskie bateterye, ale przytem niemal cały poległ. — Po zupełnem ustąpieniu z Szlezwiku mają Prusacy obsadzić północny Szlezwik, a Austryacy południowy.

Wiedeń, 15 Lutego. — Jeneralna korespondencya poczytuje telegram berliński w Independance za kłamstwo, jakoby pułk kroacki dopuścił się łupiestwa w Szlezwiku.

Londyn, 15 Lutego. — Na posiedzeniu dzisiejszem izby wyższej utrzymywał Stuatheden, że Anglia zagwarantowała na mocy dawniejszych nieprzedawnionych traktatów całość Danii i dla tego powinna tego dotrzymać. Russel odpowiedział, że rozprawy nad gwarancyą są niewczesne i niepotrzebne, skoro wielkie mocarstwa w depeszy z 31 Stycznia poręczyły wyraźnie całość Danii. Anglia wówczas dopiero, skoro uznanie Augustenburga zaproponowane przez Bawaryą będzie przyjęte przez Austryą i Prusy, oświadczy, że jako gwarantka z r. 1720 wystąpi. Teraz stósowniej jest pracować nad pokojowem rozwiązaniem, aniżeli groznie odwoływać się na stare obowiązki gwarancyi. Wielkie mocarstwa niemieckie wiedzą, że księstwa bez potwierdzenia wielkich mocarstw są nierozdzielne od Danii.

W izbie niższej odpowiedział Bayard na interpellacyą Disraelego: na wniosek angielski względem zawieszenia broni odpowiedziano niezadowalająco i przyjęcie jego jest nieprawdopodobne.

Berlin, 16. Lutego. — Najj. Pan raczył nadać nadleśniczemu Dallwitzowi w Królewcu, order orła czerwonego 2ej klasy z dębowem liściem, radzcy obrachunkowemu Nithak order orła czerwonego 4 klasy.

Dzisiejszy Staatsanzeiger zamieszcza najwyższe rozporządzenie z d. 11. Stycznia 1864 dotyczące nadania praw fiskalnych na budowę i utrzymywanie szosy powiatowej z Nowego miasta w powiecie pleszewskim, przez Chociczę i Boguszyn aż do granicy powiatu w kierunku Xiąża.

Flensburg, 11. Lutego. — Dzis z rana rozpoczął się przemarsz przez nasze miasto wojsk pruskich, poprzedziła je brygada austryacka Gondrecourta. Wszystkie wojska mają przy sobie swoje bagaże. Jak się zdaje, idą ku Rinkestedt, 2 mile na północ od Flensburga. Gwardya pruska już dawniej udała się szosą na zachód od Flensburga i tworzyła straż przednią. W ogóle pruskie wojsko idzie przodem, a austryackie tworzy rezerwę. Popołudniu wyruszył główny sztab Wrangla, równie sztab księcia Karóla. Dziś wieczorem przybył tu główny sztab Gablenza, a jutro ruszy dalej. Podobnie dziś i w nocy nowe wojska przychodzić będą. Wszystko idzie w kierunku Sundewittu, okolicy rościągającej się nad Baltykiem, tworzącej ku południowi port flensburski, ku północy zatokę apenradską a na wschód około 500 kroków leży wyspa Alsen. Cieśnina między wyspą Alsen a częścią wschodnią Sundewittu, teraz sławnym Düppel, jest bardzo głęboka i silny na niej prąd panuje, tak że w czasie najtęższych mrozów niezamarza, ale połączoną jest za pomocą mostu pontonowego z lądem stałym. Düppel bardzo jest wzgórzysty i podwyższony przez szańce duńskie i dla tego nazywa się wyżyną düpelską. Wzgórza te düpelskie ciągną się od flensburgskiej do apenradskiej zatoki w rozległości ćwierci

mili i bardzo są silnie ufortyfikowane przez Duńczyków. Do nich się cofnęła armia duńska i wystarcza przy swojej szczupłości na należytą ich obronę. Oprócz tego mogą okręty wojenne duńskie przy samych wzgórzach po obu skrzydłach tych fortyfikacyi düpelskich stawać i krzyżowym ogniem prażyć szturmującego nieprzyjaciela. Okręty wojenne też wciąż krążą przed portem flensburgskim i widać je na morzu. Jeżeli düp. wzgórza zostaną wzięte szturmem, natenczas Alsen poddać się musi, bo leży ta wyspa daleko niżej, a mianowicie miasto Sondenburg i dla tego może być ostrzeliwaną ze wzgórzów düpelsk. Apenrade i Tondern obsadzili dziś wieczór Prusacy i Austryacy. Nie było tam duńskiego wojska. Pogłoska niesie, że już jutro rozpocznie się szturmowanie wzgórzów düpelskich. Mówią, że już dziś słychać było huk armat, ale być może, że to złudzenie, ponieważ wypytywałem się marynarzy z Bałtyku przybywających, którzy powiadali że żadnego strzelania z armat w owej okolicy nie słyszeli. W Flensburgu samym nie najlepsze panuje usposobienie umysłów, gdyż w północnej części miasta obywatele sympatyzują z Duńczykami, co niezmiernie gniewa Prusaków. Lubo telegrafy przywrócono, jednakowoż niechcą przy nich ustanowieni urzędnicy przyjmować depesz prywatnych. Rannych w mieście jest mało, część ich odwieziono, a lazarety przysposabiają dla nowych rannych, których nie mała liczba przybędzie, skoro szturm zostanie przypuszczony do düpelskich wzgórzy. Nawet urządzają lazarety w szkólnych zabudowaniach. Z Altony przybyła tu kompania lazaretowa z lekarstwami i trzeźwiącemi środkami dla rannych. Duńczykowie pozostawili tu 7 małych statków z żywnością, a między tą znajduje się 2000 półciów słoniny wędzonej, wiele mąki i kaszy. Czekały na parowce duńskie, aby tę żywność przeładować, ponieważ z powodu lodów ruszyć się nie mogły z portu. Ponieważ wielkie śniegi spadły w tych okolicach, przeto pochody wojska bardzo są uciążliwe. Od wczoraj się wypogodziło i kilka mamy stopni przymrozku. Kożuchy rozdają między żołnierzy na czatach stojących.

— Obaj komisarze bundestagowi w Holsztynie, Koenneritz i Nieper dostają dziennie 100 tal. dyet.

Królestwo Polskie.

Kuryer Wileński ogłasza rozporządzenie Mnrawiewa z dnia 13. z. m. przypominające i obostrzające zakaz wydalenia się z miejsca zamieszkania swego bez paszportów lub przepustek naczelników wojennych, a to pod karą na jednodworców i mieszczan oddania do rot roboczych na czas od pół roku do jednego roku a na szlachtę na więzienie przez takiż przeciąg czasu i grzywny od 50 do 500 rubli.

— Gaz. Narod. otrzymuje ciekawy szczegół o znanych już z podanych opisów bezprawiach kapitana moskiewskiego Minstera w Osieku w Lipnowskiem, których się tenże dnia 8 Grudnia r. z. przy wymuszaniu adresu wiernopoddańczego dopuścił. Korespondent rzeczonego dziennika pisze, co następuje:

Aby dopełnić opisy, już podane komunikuję opuszczony szczegół, popierając go urzędowym dokumentem, któren przytem dołączam, by go umieścić pod tymże artykułem. Kapitan von Minster, po dokonaniu opisanych gwałtów w Osieku, zebrał kilku włóczęgów i kazał im, by poszli do karczmy i kazali sobie grać, i by gwałtem porwali kobiety do tańców; ażeby zaś oporu nie doznali, dał im kilka urzędowych z pieczęcią świadectw, a to, by te hultaje na urągowisko z żałoby krajowej, postrachem swego dokazali, — i rozpoczęli granie i tańce. Ten dokument, jako dowód urzędowego urągowiska, wartoby wystawić na publiczne oglądanie, by nie znaleźli się tacy, co twierdzą, że co piszemy o Moskalach, to kłamstwo. (Dokument ten, własną ręką pana kapitana von Minster pisany i opatrzony pieczęcią urzędową, otrzymaliśmy. P. Red. Gaz. Narod.) Brzmi on dosłownie:

»Dozwala się księdzu i kobietom, panom i paniom, chłopom i chłopkom, włościanom :i włościankom kochać się, pić, śpiewać, hulać, skakać i tańczyć, gdzie kto chce i jak kto chce, w karczmie, na ulicy, w domu i na dachu, w sklepie i gdzie kto chce — na zdrowie naszego ulubionego cesarza i pana. Dnia 14. Grudnia. Kapitan von Minster.«

Z teatrr wojny. — Dowiadujemy się przez Gaz. Nar. o walnem zwycięztwie trzech pieszych oddziałów polskich odniesionem nad Moskalami dnia 3. b. m. pod wsią Wielkopolem w lubelskiem, w pobliżu Gorzkowa. Mimo znacznych sił moskiewskich nagromadzonych na Podlasiu i w lubelskiem, reorganizacya wojsk powstańczych poczyna wchodzić w życie, a obecnie głównie się ściąga piechota, tworząc znaczniejsze zastępy.

Z innych stron obszerzego teatru wojny nie mamy doniesień. Nagłe mrozy i śnieżne zawieje utrudniły bowiem stronom walczącym działania wojenne.

Warszawa, 11 Lutego. — Do namiestnika naszego w Królestwie Polskiem.

Na przedstawienie Wasze, wice dyrektora wydziału wyznań, w komisyi rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego, radzcę stanu Krzyżanowskiego, mianujemy pełniącym obowiązki dyrektora tegoż wydziału, z wszelkiemi prawami do urzędu tego przywiązanemi.

podpisano. Aleksander, przez cesarza i króla.
Minister sekretarz stanu, w zastępstwie towarzysz jego,
podp. W. Płatonow.

W St. Petersburgu, 21 Stycznia (2 Lutego) 1864.

— Do namiestnika naszego w Królestwie Polskiem.

Na przedstawienie Wasze, pełniącego przed tem obowiązki prezydenta miasta Warszawy, szambelana dworu naszego, hr. Zygmunta Wielopolskiego, mianujemy pełniącym obowiązki dyrektora wydziału oświecenia w komisyi rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego, z wszelkiemi prawami do tego urzędu przywiązanemi.

podp. Aleksander, przez cesarza i króla.

Minister sekretarz stanu, w zastępstwie towarzysz jego,
podp. W. Płatonow.

W St. Petersburgu, 21 Stycznia (2 Lutego) 1864. Dz. Pow.

— Urzędowe. Z doniesienia w Dzienniku Powsz. nr. 26, wiadomo już czytelnikom, jakim sposobem ujęty został w lesie niedaleko m. Radzymina, dowódzca bandy powstańczej, szlachcic Józef Jankowski, przedtem zarządzający dobrami Tarchomin.

Oddany pod polowy sąd wojenny zeznał: że dowództwo nad bandą przyjął jeszcze w miesiącu Lutym r. z., i że od tego czasu bezustannie formując swą bandę i zmieniając nazwisko, stoczył 40 potyczek z naszemi wojskami.

Polowy sąd wojenny skazał Jankowskiego na zasadzie art. 83, 175 i 605 I ks. wojenno-karnej ustawy i art. 20 i 283 XV tom zbioru praw karnych, po pozbawieniu wszystkich praw stanu, na karę śmierci przez powieszenie.

Kara ta będzie wykonaną w piątek, dnia 31. Stycznia (12. Lutego), o godzinie 10. z rana, na stokn warszawskiej aleksandrowskiej cytadeli.

W Dzienniku Powsz z dnia 11 (23) i 17 (29) Grudnia r. z, opisany był naprzód zamach na życie b pomocnika dyrektora oddzielnej kancelaryi do spraw stanu wojennego, majora von Rothkircha, a potem aresztowanie samego zabójcy, którym, jak się okazało, był czeladnik szewcki Fryderyk Schindler. Z wyprowadzonego śledztwa, polowy sąd wojenny uznał Schindlera winnym: a) wstąpienia do składu buntowniczej organizacyi tak zwanych żandarmów wieszających, ze złożeniem na to występnej przysięgi; i b) zamachu w dniu 16 (22) Grudnia r. z., w widokach politycznych, na życie majora von Rothkircha, przyczem zadał mu sztyletem dwie rany.

Za przestępstwa te, Schindler, przez wyrok polowego sądu wojennego, na zasadzie art. 83, 96, 196, 386 i 632 I ks. wojenno-karnej ustawy i art. 20, 283 i 360 kodeksu kar głównych i poprawczych, skazany został, po pozbawieniu wszystkich praw stanu, na karę śmierci przez powieszenie.

Kara ta będzie wykonaną w piątek, dnia 31. Stycznia (12. Lutego), o godzinie 10. z rana, na stoku warszawskiej aleksandrows. cytadeli.

Kozak dońskiego pułku nr. 28 Piotr Riabkin, uznany został przez polowy sąd wojenny, winnym: a) samowolnego opuszczenia w d. 1. Marca 1863 r., swego oddziału, w czasie wyprawy, we wsi Majdany w powiecie stanisławowskim; b) gwałtów, podczas tego wydalenia się, w domach włościan wspomnionej wsi, gdzie w jednym, pomiędzy innemi usiłował zgwałcić małoletnią włościanską dziewczynkę, a w innym dokonał rabunku. Oprócz tego gonił po wsi włościan z pałaszem w ręku, bijąc ich, a włościankę Rozalię Czudek zranił w prawą rękę; i c) zabójstwa pałaszem w tymże czasie i wśród tychże okoliczności, innej włościanki Zofii Czudek.

Za te przestępstwa, Riabkin przez wyrok polowego sądu wojennego, na zasadzie art. 96, 631, 632 i 635 I ks. wojenno-karnej ustawy, skazany został, po pozbawieniu wszelkich praw stanu, na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Kara ta będzie wykonaną w piątek, w dn. 31. Stycznia (12. Lutego), o godz. 8. z rana, w rowie warszaws. aleksandrows. cytadeli. D. Pow.

— Komisya rządowa wyzn. relig. i ośw. publ. zawiadamia rodziców i opiekunów młodzieży kształcącej się w gimnazyach, w liceum i szkołach powiatowych, że z najwyższego zezwolenia Najj. Pana, zgodnie z wnioskiem rady administracyjnej Królestwa, w r. z. przepisane mundury dla uczniów pomienionych zakładów naukowych, z polecenia JW. namiestnika Królestwa, mają być zaprowadzone w terminie najdalej do dnia 20. Marca (1. Kwietnia) r. b. oznaczonym. D. Pow.

— Magistrat miasta stołecznego Warszawy. Podaje do wiadomości osób interesowanych, że położone aresztа na funduszach przyznanego wynagrodzenia niektórym dzierżawcom i lokatorom z domów przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod nr. 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 2669, 2670, 2671 i 2672, kosztem skarbu nabytych, z powodu wydarzonego w dniu 6. (18) Października 1863 r., pożaru w gmachu ratusza, dotąd wynalezione nie zostały, aby więc wypłata przyznanego wynagrodzenia ważnie nastąpić mogła, magistrat wzywa wierzycieli rzeczonych lokatorów, ażeby aresztа swoje w ciągu jednego miesiąca, licząc od daty niniejszego ogłoszenia ponowili, po upływie bowiem bezskutecznie tego czasu, wypłata wynagrodzenia lokatorom nastąpi, a tem samem wierzyciele z tego tytułu żadnej pretensyi do magistratu rościć nie będą mieli prawa.

P. o. prezydenta, jeneralnego sztabu jenerał major Witkowski.
Naczelnik kancelaryi Luceński. D. Pow.

— Rozkaz dzienny do warszawskiej policyi wykonawczej, z dn. 29. Stycznia (10. Lutego), ogłasza kary pieniężne wymierzone z mocy przepisów stanu wojennego, na 8 właścicieli domów i procederzystów za różne przekroczenia tych przepisów. D. Pow.

— Główna kasa oszczędności z kantorem pomocniczym w gmachu szkólnym, za kościołem ṡgo Aleksandra przy alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do d. 26. Stycznia (7. Lutego) r. b. włącznie wydała książeczek nowych 34; na które, tudzież na dawniejsze w 285 wnioskach, złożono rs. 4,041 k. 60. Na żądanie zaś 49 uczestników (prócz procentu rs. — kop. 82, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 806 kop. 10½, i umorzyła książeczek 18. Przeto uczestników 17,966, posiada kapitał rs. 407,684 k. 82½. D. Pow.

— Od paru dni mówi Dz. Powsz. o wykryciach w Warszawie, a gdy dotąd w ogólnikach tylko się rozpisywał, w ostatnim numerze dopiero podaje niejakie szczegółowe o nich wiadomości. I tak czytamy w numerze jego z dnia 5. Lutego, co tu powtarzamy bez żadnych uwag:

»W dalszym ciągu działań służby policyjnej osiągnięto znowu wa-

źne rezultata co do knowań stronnictwa bezrządu, mianującego się już to rządem narodowym, już to organizacyą narodową.

Tak w dniu 3. Lutego r. b. o godz. 10 z rana, zatrzymany został na Nowym Swiecie Jan Łacewicz, pracujący w zarządzie komunikacyi lądowych i wodnych. Z znalezionych przy nim, oraz z zabranych jednocześnie w jego mieszkaniu w czasie rewizyi papierów, wykazuje się, iż tenże należał do nader czynnych ajentów policyi podziemnej. Wymieniamy najgłówniejsze, a mianowicie: Oryginalny reskrypt rządu narodowego z 26. Stycznia względem przygotowania półkożuszków, wskazujący osoby, które powinny je dostać i te którym mają byc oddane; oryginalny reskrypt z 1. Lutego o odesłaniu map Królestwa kongresowego do pełnomocnika w Krakowie; oryginulny raport naczelnika oddziału 5 województwa lubelskiego, Cwieka, do rządu narodowego, że dla zakupienia broni zmuszony został zaciągnąć dług w kwocie rsr. 750 wymieniający do kogo, ze wskazaniem zamieszkania; zawiadomienie przez wydział wojny osób prywatnych, że z powodu licznych aresztowań w ostatnich czasach, członków organizacyi narodowej, w otrzymywaniu paszportów zachodzi trudność, doniesienie sekretarza rządu narodowego do naczelnika policyi o uczynionem rozporządzeniu, względem ściągnięcia z zarządzającego dobrami Tarchomin, podatku w kwocie 9000 złotych. O obstalowaniu dwóch pieczęci — jednej dla intendantury warszawskiej, a drugiej dla rady opiekuńczej. Lista wdów i żon oficerskich, oraz innych osób w liczbie 89, którym zapłacono wsparcie w Grudniu 1863 r. w kwocie 1600 złp. z wyznaczeniem takowego wsparcia w miesiącu Styczniu na złp. 1060; rozchód pieniężny wydziału wojny za Styczeń r. b. w kwocie 2308 rsr. 32 kop. oryginalne rozporządzenie wydziału wojny z 1. Lutego zatwierdzające pułkownika Kopernickiego naczelnikiem województwa kaliskiego; oryginalne rozporządzenie wydziału wojny z 1. Lutego do pełnomocnego komisarza województwa kaliskiego, ażeby tenże natychmiast udał się z pułkownikiem Kopernickiem do Księstwa Poznańskiego, w celu formowania nowych band dla oddziału kaliskiego, z wyznaczeniem na to 15 dniowego terminu i różne inne mniej ważne papiery.

Po zaczerpnięciu z papierów tych wiadomości, co do osób znajdujących się w Warszawie, wydano natychmiast rozporządzenia względem ich przytrzymania, co zaś do zamieszkałych na prowincyi, drogą telegraficzną wysłano polecenie ich aresztowania.

W skutku wskazań komisyi śledczej, tegoż samego dnia 3. Lutego w nocy, aresztowano właściciela fabryki octu Henryka Ekerta, mieszkającego przy ulicy Elektoralnej w domu pod Nr. 994, gdzie odbyto w najściślejszą rewizyę, przyczem zwrócono uwagę na jedną ścianę murowaną, która zdawała się być świeżej od innych wybieloną; przystąpiono więc natychmiast do rozbiórki takowej, w czasie której, po rozebraniu w kilku miejscach muru, znaleziono niszę, mieszczącą w sobie 10 sztuk machin piekielnych, 12 sztyletów większego rozmiaru, widocznie zatrutych, bombę Orsiniego, trzy rewolwery nabite, casselêty, w znacznej ilości gotowe ładunki, pistony mnóstwo rozmaitych papierów i dokumentów rewolucyjnego stronnictwa. Prócz tego w innych miejscach w tym domu znaleziono proch i kilka mundurów powstańczych. Wszystko to wykonano w ciągu kilku godzin w nocy. Z nastaniem zaś świtu, z powodu znużenia rewidujących, wstrzymano się od dalszych poszukiwań, które następnie przy pomocy 20 saperów dalej były prowadzone w wyż rzeczonym domu, posiadającym jako fabryka, liczne piwnice, strychy, przysionki i wozownie, zapragnięte beczkami. Skutek dalszych poszukiwań jest jeszcze niewiadomy.«

— Podajemy dzisiaj w całości list Murawiewa do arcybiskupa Pskowskiego i Porchowskiego w Nrze 7. Wileńskiego Wiestnika umieszczony, o którym w zeszłym numerze pisma naszego wspomnieliśmy. Dokument ten brzmi:

»Pan główny naczelnik kraju w piśmie z dn. 14. Grudnia, wystósowanem do Najprzew. Teogosta, arcybiskupa pskowskiego i porchowsk., objawił co następuje:

Po przytłumieniu buntu w powierzonym najwyżej mojemu zarządowi kraju, chcąc zabezpieczyć w nim spokój i nadal, uważam, że najpewniejszym onego zakładem jest utwierdzenie w południowo-zachodnich prowincyach naszych (Litwie i Białorusi) żywiołu moskiewskiego, który — ograniczając się tutaj dotychczas jedynie na klasę włościańską, a słabo i nielicznie w innych, więcej wykształconych klasach reprezentowany — ustępował w skutek tego moralnej przewadze nieprzyjacielskiego względem nas żywiołu polskiego. Przewaga ta w zły sposób oddziaływała przedewszystkiem na klasę włościańską, która zostawała do obecnych czasów pod uciskiem polskich obywateli, którzy ustanawiając z swojej ręki po wsiach i osadach rządzców i ekonomów i wiejską starszyznę, kierowali przez nich moralnym rozwojem włościan według swoich celów religijno-politycznych.

Przedsięwziąwszy środki gwoli usunięciu szkodliwego na lud wpływu stronnictwa polskiego, starającego się podburzyć przeciw nam włościan i chcąc po zupełnem zniesieniu obowiązkowych między tutejszymi obywatelami a włościanami stósunków, uwolnić włościan od wszelkiej od byłych ich panów zawisłości i nadać miejscowemu ich zarządowi wiejskiemu charakter autonomiczny, na rodzimym ich moskiewskim żywiole ugruntowany, wydałem rozporządzenie do zarządzenia po wsiach nowych wyborów starszyzny gromadzkiej, usuwając od nich wszystkich tych, którzyby zły wpływ na lud wywierać mogli wbrew jego własnym i państwa interesom.

Uznając zarazem w bycie włościan ważność powołania pisarzy gminnych, mających jako piśmienni znaczny wpływ na ogólne sprawy gromad wiejskich, nakazałem we wszystkich guberniach poruczonego mi kraju oddalić pisarzy gminnych podejrzanego sposobu myślenia i dążności i na miejsce ich postawić ludzi, na których polegać można, a przedewszystkiem starać się poruszać te posady osobom pochodzenia moskiewskiego i prawosławnego wyznania.

W osiągnięciu tego ostatniego celu napotyka się w tym kraju na znaczną trudność dla tego, że z klasy włościańskiej, w skutek słabego rozpowszechnienia między ludem piśmienności moskiewskiej, bardzo mało znajduje się takich, którzyby byli w stanie pełnić obowiązki pisarzy gminnych; w innych zaś klasach żywioł moskiewski tak jest nieliczny, że w razie usunięcia pisarzy pochodzenia polskiego niema sposobu miejsc opróżnionych zapełnić.

W skutek tego, udając się do Waszej Przewielebności, mam zaszczyt upraszać waszej pomocy, czybiście nie uważali za stósowne, wezwać do zajęcia posad pisarzy gromadzkich w guberniach zachodnio-południowego kraju tych wychowańców szkół duchownych dyecezyi pskowskiej, którzy będąc zaufania godni, moralni i lojalni, nie są w stanie czy to w skutek braku utrzymania czy innych jakich przyczyn, uczęszczać dalej na kurs wyższy w duchownych zakładach naukowych. Osoby te, objawszy posady pisarzy gminnych w kraju tutejszym, mogłyby oprócz tego, jeźli się okażą zdatnemi, zajmować miejsca nauczycieli wiejskich, których brak wielki tak w tym kraju jak i w guberniach białoruskich uczuć się daje. Przynosząc tym sposobem podwójny pożytek społeczeństwu, wśród którego zostawać będą, zabezpieczą oraz i sobie byt materyalny, pobierając utrzymanie do tych obu posad przywiązane.

Ufając, że w obec konieczności utwierdzenia żywiołu moskiewskiego w tutejszej ludności wiejskiej na twardych podwalinach prawosławia, które tutaj od początku panowało, ale przez niepomyślne dla kraju okoliczności i gwałtowne wtargnięcie propagandy katolickiej przytłumionem zostało, nie zechce Wasza Przewielebność odmówić udziału swego w urzeczywistnieniu wyż wspomnionego środka; mam zaszczyt najpokorniej was upraszać, raczcie mnie uwiadomić, na jakąby liczbę młodych ludzi z waszej dyecezyi rachować można przy rozdawaniu posad pisarzy gminnych, oraz nauczycieli wiejskich, abym, wydając dotyczące tej sprawy rozporządzenia, mógł się zastósować do odebranych od was wiadomości.«

»Takiej samej treści pisma rozesłał Jego Ekscelencya także do siedmiu biskupów w guberniach wielko moskiewskich. Arcybiskup pskowski przedstawił już kilka kandydatów na posady pisarzy gminych i nauczycieli wiejskich.«

Kamieniec Podolski, 30 Stycznia. — Piszą ztąd do Gazety Narodowej:

Na horyzoncie naszym gotuje się wszystko do burzy; fligel adjutanci latają, sądzą i załatwiają spory między satrapami. Nirod kłóci się z Braunschweigem, a Bobryński przysłany, by rozsądzić i pogodzić tych naszych panow życia i śmierci. Wszystko dlatego, by silniej módz wystąpić przeciw zbuntować się mającym Polakom.

Kilka dni temu wyjechał biskup greckiego obrządku Jerenarch do Riezania, pomimo próźb i słabego zdrowia wysłano poczciwego starca do Moskwy dlatego, że ludu przeciw szlachcie i oświeceńszym klasom nie chciał podburzać i nietylko nie nagradzał rekomendowanych przez Niroda popów szpiegów, lecz mocno naganiał każdą propagandę w celu rozdwajania społeczeństwa. Biskupi greckiego obrządku żytomierski i kamieniecki dali dowody, że kościół grecki u nas na Rusi ma świetną przyszłość, i że kapłani jego jeżeli grzeszą, to przez ciemnotę.

Rewizye i aresztowania na chwilę ustały, zwożą tylko z prowincyi w coraz większych partyach więźni; wywożenia skazanych odbywają się nagle, tak że życzliwi tylko z wielką trudnością mogą czemś dopomódz deportowanym. W więzieniu kamienieckiem zmarł Witosławski, nie pozwolono pochować go w mieście, lecz pod silną, bo z dwóch rot złożoną eskortą odwieziono do jego parafii, tam trupa znów opatrywano, zwoływano ludzi okolicznych, a przekonawszy się nareszcie, że to ten sam, pochowano go w Daniłowie(?). Wojska Moskale cofnęli od granicy. Polakom żołnierzom moskiewskiego wojska ogromnie nie ufają, nie używają ich na żadnych posłów, za lada polor aresztują, jednego nawet za znaleziony list od brata z Kongresówki mają rozstrzelać!

Pomimo masy ogromnej szpiegów, Moskwa działa zupełnie na oślep. Z 350 uwięzionych ledwie znaleść można 20, co oczemśkolwiek wiedzą. z tysiąca dowodów, jak najazd moskiewski jest obcym w naszym kraju.

Z więzienia uszedł Protasiewicz, z profesyi lokaj; wiernie i szczerze pracował on dla sprawy narodowej jak umiał; za to że on uciekł, aresztowano jego ojca i brata, ludzi najniewinniejszych.

W tych dniach deportowani więźniowie: Rożański, kamocki, Głębocki.

W społeczeństwie naszem zauważyć można postęp: więcej wiary w siły własne, mniej wagi dają interwencyi, przyczem coraz większa liczba ludzi poczyna pojmować interes kraju.

Francya.

Paryż, 13 Lutego. — Senat zajmował się petycyami. 30 członków paryskiego komitetu centralnego dla spraw polskich podało petycyą do senatu, aby tenże wstawił się do cesarza, iżby Polaków za stronę wojującą uznał. Baron de Vincent był za przesłaniem tej petycyi ministrowi spraw zagranicznych. Stourm jako sprawozdawca powiedział, że Polacy nie znajdują się na stanowisku mocarstwa prowadzącego wojnę. bo nie mają rządu, armii teritoryum, uczynionoby im zawód, gdyby pominięto ten niedostatek i coś chciano uznać, czego niema. W skutek tych uwag doktrynerskich senat przeszedł do porządku dziennego.

— Usposobienie publiczne w sprawie duńskiej dotąd apatyczne, przejdzie niebawem do manifestacyi przychylnych Danii. Jest to wrodzone Francuzom że się entuziazmują wypadkami wojennemi, jakkolwiek starają się kupcy i giełdowcy przytłumiać te uczucia. La Presse, Opinion Nationale, Siecle, Patrie, Pays i nawet Nation przemawiają za Danią.

(Kor. Chw.) Wczorajszy Mémorial diplomatique nadzwyczajnie schlebia Francyi i wystawia Napoleona III za wielkiego monarchę. Czy to dowód, że Napoleon III został oszukany? Mémorial żartuje

z Francyi, utrzymując, że zebranie kongresu jest pewne. Lord Palmerston wyraził się w tym przedmiocie tak kategorycznie, że wszelka nadzieja wydaje się być płonną. Nie wiem, dla czego Mémorial przypomniał wykrzyknik lorda Palmerstona r. 1840»zrobię, co chcę z Francyą.« Życzę z całej duszy, aby Francya była wielką, ale nie mogę zaprzeczyć, że jej obecne położenie jest niebezpieczne i że grozi jej koalicya. Nord, France, Presse i Nation, które broniły niedawno Rosyi, bronią dziś Prus i Austryi i wystawiają sprawę szlezwicką za nieobchodzącą Francyę. Tak zwana reakcya nie ukrywa radości z wojny, która się prowadzi, i z zarodu koalicyi. Napoleon III ma dziś do spełnienia wielkie powinności.

Hr. Moltke, pełnomocnik duński, jest otaczany i wypytywany na wszystkich balach i zebraniach dworskich. Komisarz wojenny, który bawił przy nim od lat kilku, opuścił Paryż i znajduje się obecnie pod komendą jen. Meza.

Mémorial diplom. donosi: że głosy reszty ajuntamentów meksykańskich nadeszły w jednej części i że druga ich część nadejdzie do 14.; że ośmiu członków deputacyi meksykańskiej jest już w Paryżu i że reszta wkrótce przybędzie; że po odebraniu nowej deputacyi, arcyksiążę Maksymilian uda się do Paryża, jako cesarz meksykański. Mémorial zastanowił się, donosząc, że arcyks. Maksymilian zobowiązał się opuścić Meksyk, w razie gdyby tego wymagał interes dynastyi austryackiej. Zazwyczaj dzieje się przeciwnie; kto obejmuje tron obcy, zwykle zrzeka się praw do tronu swego kraju. Doniesienie Mémorial zdaje się tłómaczyć wysłanie z legionem zagranicznym do Meksyku syna Lucyana Bonapartego.

W niebezpiecznym stanie, w jakim znajduje się Europa, los Rumunii wzbudza obawę. Rumunia jest dziełem traktatu paryskiego z r. 1856, jest dziełem francuskiem; nie ma więc nic dziwnego, że Anglia czycha nań z trzema sąsiedniemi mocarstwami. Wyższe sfery rumuńskie wiedzą dziś aż nadto dobrze, że i Rosya jest przeciw niepodległości ich ojczyzny. Projekt ułożenia sprawy rumuńskiej, który przygotował sir Bulwer, został źle przyjęty przez p. Drouyn de Lhuys.

Nord podaje niestworzone artykuły o włościanach polskich, i artykuły te przedrukowywa Nation, dając przezto dowód że jest rosyjskim. Dziennik Pologne został przyaresztowany za artykuł o rozprawach nad Polską mianych w ciele prawodawczem. P. Sienkiewicz przesłał do dzienników reklamacye w interesie p. Michalczewskiego, który został skazany na Sybir pod jego imieniem!!

Cesarz mianował księcia Stanisława Poniatowskiego, syna senatora, swym koniuszym nadwornym.

Austrya.

Wiedeń, 13. Lutego. — Wiadomości nadeszłe dziś z Szlezwiku nie są dla Duńczyków tak niekorzystne, jak brzmią doniesienia dotychczasowe; wojska ich zajęły na wyspie Alsen i za szańcami w Düppel silne stanowisko i nie dadzą się z tej wąskiej, skoncentrowanej pozycyi 1go rzędu tak łatwo wyprzeć, jak ze stanowiska 15 mil długiego w Dannewirke, w którem siłą 30,000 żołnierzy dłuższy czas utrzymać się nie było można. W teraźniejszej pozycyi w szańcach w Düppel pomagać mogą Duńczykom statki wojenne podczas akcyi wejennej, która tem samem pociągnie się zapewne dłużej i da dyplomacyi sposobność i powód do wmieszania się, które wcześniej pewnie, niż spodziewać się można, doprowadzić zdoła do europejskiej konferencyi, albo, jak się Francya ciągle domaga, do kongresu. Na korzyść kongresu działa także samo duńskie stronnictwo akcyi w Kopenhadze, które tak żywo agituje przeciw królowi Chrystyanowi, a za przyłączeniem właściwej Danii do unii skandynawskiej, a zatem za zmianą karty europejskiej. A przecież mocarstwa niemieckie dla tego rozpoczęły wojnę, aby zapobiedz temu wielkiemu niebezpieczeństwu zmiany karty, czyli oddzieleniu księstw od Danii, a teraz własny ich krok, własna ich ostrożność prowadzi jak się zdaje, wprawdzie jakiemiś manowcami, ale zawsze do tego samego skutku, którego się bardzo obawiały. Chw.

— Gen. Corresp. pisze o domniemanym losie wniosku posła Zyblikiewicza względem konwencyi z Rosyą: »Wydział przygotowawczo obradujący nad wnioskiem posła Zyblikiewicza względem prawomocności rozporządzenia ministeryalnego z dnia 19. Października 1860. ukończył pracę swoją. Sprawozdenie wygotowane przez sprawozdawcę Mühlfelda i objaśnienie tego rozporządzenia, zostały uchwalone. Rząd nie podziela zdania przyjętego w tem ostatniem, jakoby do kwalifikacyi zbrodni z §. 66. kodeksu karnego potrzeba było, aby koniecznie czyn przeciw bezpieczeństwu jednego państwa popełniony był na teritoryum drugiego państwa. Po przedłożeniu Izbie sprawozdania, które prawdopodobnie nie przyjdzie już pod obrady, przedłożoną będzie Wydziałowi także opinia rządu wraz z jej motywami, aby także przeciwne zapatrywanie się rządu znalazło swój wyraz.«

Galicya.

Kraków, 11. Lutego. — Naznaczona na dzień dzisiejszy rozprawa ostateczna w kilku procesach Czasu, rozpoczęła się o godzinie 10tej z rana przy licznem zebraniu publiczności. Po wywołaniu sprawy i odpowiedzi oskarżonych na zadane im pytania ogólne, upraszał obrońca oskarzonych Dr. Nachalski o skonstatowanie dat doręczenia tymże prawomocnych aktów oskarżenia, co też dopełnionem zostało. Następnie po wygłoszeniu aktów oskarzenia wnosił zastępca c. k. prokuratoryi p. Krynicki, aby sąd z uwagi, iż przedmiotem procesów p. Rotherowi, jako odpowiedzialnemu zarządzcy drukarni Czasu wytoczonych są przekroczenia przepisów dawnej ustawy drukowej dotyczących wyłącznie formalności, według obecnie obowiązującej ustawy nie wymaganych, w zastósowaniu §. 8. tejże ustawy procesa temuż p. Rotherowi wytoczone uchwałą odstąpienia załatwił.

Do powyższego wniosku c. k. sąd przychylił się w zupełności. Przedmiotem pierwszego posiedzenia sądu były następnie dwie sprawy p. Kłobukowskiego jako odpowiedzialnego redaktora Czasu, z powodu artykułu wstępnego w Nrze 74. i korespondencyi ze Lwowa w Nrze 231. z r. 1861. jeszcze. Obszerniejsze sprawozdanie z przebiegu dwóch pierwszych posiedzeń owej rozprawy podamy jutro.

Przybyli do Poznania dnia 16. Lutego.

BAZAR: Chodacka z Koźmina, Karnkowska z Polski, Bronikowski z Belęcina, Radoński z Dominowa, Kowalski z Trzcinicy, Raczyński z Chociczy, Niemojewski z Sliwnik.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Hochstetter z Berlina, Sterly z Bielefeldu, Piotrkowski z Łabiszynka, Hubner z Rawicza, Wirth z Łopienna, Krüger z Szczecina, Russak z Łabiszynka.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: v. Madai z Kościana, v. Livonius ze Zgorzelicy, Tschuschke z Babina, Rosen i Schulz z Kościana, Müller, Schlesinger i Cramer z Berlina, Wilke z Wiednia, Denecke z Magdeburua, Kretschmar i Pukril z Burg.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Krüger z Łężca, Miłkowski z Popówka, Leszczyński z Kokowa, Sommer z Rawicza.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Hebdmann z Smigla, Berlinska ul. 13.

Walne Zebranie Członków Towarzystwa Pomocy Naukowéj Imienia Karóla Marcinkowskiego dla młodzieży W. Ks. P., odbędzie się w **Poznaniu** *w* **Czwartek** *dnia* **18. Lutego** *r. b. w mniejszéj sali Bazarowéj o godzinie piątéj po południu, na które w imieniu Towarzystwa zaprasza*

Dyrekcya Towarzystwa Pomocy Naukowéj Imienia Karóla Marcinkowskiego.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 16. Lutego 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) słabo. Na Luty $27\frac{3}{4}$ list. $\frac{1}{5}$ pien., na Luty Marzec $27\frac{3}{4}$ list. $\frac{1}{2}$ pien., na Marzec Kwiecień 28 list. $27\frac{11}{12}$ pien., na wiosnę $28\frac{1}{2}$ list. $\frac{5}{12}$ pien., na Kwiecień Maj $28\frac{11}{12}$ list. $\frac{3}{4}$ pien., na Maj Czerwiec $29\frac{1}{2}$ list. i pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) słabo. Wypowiedziano 6000 kwart. Na Luty $12\frac{5}{6}$ list. $\frac{29}{24}$ pien., na Marzec $12\frac{11}{12}$ list. $\frac{7}{8}$ pien., na Kwiecień $13\frac{1}{12}$ list. 13 pien., na Maj $13\frac{7}{12}$ list. $\frac{1}{4}$ pien., na Czerwiec $13\frac{2}{3}$ list. $\frac{7}{12}$ pien., na Lipiec 14 list. $13\frac{11}{12}$ pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 15. Lutego.

Pszenica 48—56 tal.

Żyto na Luty $33\frac{7}{8}$ tal., na Luty Marzec $33\frac{3}{4}$ tal., na wiosnę 34—$33\frac{7}{8}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 30—31 tal.

Groch do gotowania 35—48 tal.

Groch na pastwę 35—48 tal.

Oléj rzepiowy na Luty 11—$10\frac{23}{24}$ na Luty Marzec 11 tal., na Kwiecień Maj $11\frac{1}{12}$ tal., na Wrzesień Paźdz. $11\frac{5}{8}$—$\frac{7}{12}$ tal.

Olej lniany $13\frac{3}{4}$ tal.

Okowita na Luty i Luty Marzec $13\frac{7}{8}$—$\frac{5}{6}$ tal., na Kwiecień Maj $14\frac{1}{8}$ tal., na Maj Czerwiec $14\frac{3}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec $14\frac{2}{3}$ tal, na Lipiec Sierpień 15 tal.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 15. Lutego 1864.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
„ z roku 1859	$4\frac{1}{2}$	—	$104\frac{7}{8}$
„ z roku 1856	$4\frac{1}{2}$	—	100
„ z roku 1853	4	—	95
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	--	89
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$87\frac{3}{4}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	101
dito „	$3\frac{1}{2}$	—	$87\frac{1}{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{3}{4}$
dito dito	4	—	99
dito Pruss Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	84
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	88
dito dito	$4\frac{1}{4}$	—	$98\frac{1}{4}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Poznańskiego	$3\frac{1}{2}$	—	$95\frac{3}{4}$
dito W. X. Pozn. (nowe)	4	—	$93\frac{1}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	83
dito Pruss Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{1}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$93\frac{3}{4}$
Obligacye miejskie II. Em. Pozn.	4	—	—
Obligacye prowincyalne Poznańskie	5	—	—
Papiery banku prow. Poznańskiego	—	—	--
Louisdory	—	110	—
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn.	4	—	$99\frac{1}{2}$

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
8. Lutego	— 5,0°	— 0,8°	27„ 7, 2„‚	Półn. wsch.
9. „	-- 5,0°	— 3,5°	27„ 6, 7„‚	Wschodni
10. „	— 11,0°	— 2,0°	27„ 6, 6„‚	Wschodni
11. „	— 14,0°	— 3,0°	27„ 9, 7„‚	Poł. wsch.
12. „	— 14,8°	— 10,0°	28„ 1, 8„‚	Północny.
13. „	-- 4,7°	+ 2,2°	27„ 10, 7„‚	Poł. zach.
14. „	+ 1,0°	+ 3,3°	28„ 1, 4„‚	Poł. zach.